

**Jan Tyszkiewicz**

ORCID: 0000-0003-0757-5758

(Uniwersytet Warszawski, Polska)

Łemkowie zachodni przy granicy Galicji z Węgrami w XIX wieku

W artykule przedstawiono losy społeczności łemkowskiej zamieszkującej na terenach położonych w zachodnich częściach Pienin (m.in. wsie Szlachtowa, Jaworki, Czarna Woda i Biała Woda) w XIX w. Omówiono podstawowe dziedziny życia Łemków w XVIII–XIX w., stosunki gospodarcze, społeczne, religijne i kulturalne oraz ich zależności w kontekście polityki państwowej. Ukazano również silny spłot stosunków społecznych, kulturalnych i narodowościowych w ramach tej społeczności oraz wybrane kwestie kultury materialnej i życia codziennego, a także kształtowanie się lokalnych elit.

Słowa kluczowe: Łemkowie, życie codzienne, Rusini karpaccy, gospodarka wiejska, unicy

Krótko o historii

Cały kontynent Europy dzielą łańcuchy gór na mniejsze i większe terytoria. Od starożytności zamieszkiwały je różne ludy, posługujące się językami indoeuropejskimi. Karpaty, ciągnące się od Bramy Morawskiej na zachodzie, zataczają duży łuk ku południowi. Już przed najazdami Hunów i Awarów, w IV–VI w. n.e., po obu stronach Karpat mieszkali Słowianie i niektóre plemiona Germanów. Po wygnaniu koczowników i odejściu Germanów tereny dorzeczy Odry, Wisły, Dniestru i dolnego biegu Dunaju zajęli Słowianie. W okresie powstawania pierwszych państw słowiańskich (państwo Samona, Wielkie Morawy, Czechy, Polska, Ruś) w VII–IX w. góry Karpaty stanowiły dla nich trwałą granicę naturalną. Dopiero w końcu IX w. koczownicze plemiona Węgrów zajęły Dolinę Panońską. Po upadku Wielkich Moraw Karpaty Zachodnie stały się, od końca X w. do 1772 r., stałą granicą pomiędzy Królestwem Polskim i Królestwem Węgierskim¹.

¹ J. Tyszkiewicz, *Problem najstarszej granicy Polski na południu: X–XI w.* [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Prace prof. Z. Perzanowskiemu przypisane*,

W średniowieczu Rusini karpaccy uformowali 4 duże grupy etniczne, rozsiadane kolejno od zachodu: Łemków, Bojków i Hucułów, na północnych i wschodnich stokach Karpat. Czwarta grupa ruska, Rusini karpaccy, zajęła południowe i zachodnie stoki tych gór, od rz. Laborec (d. rz. Bodrog) na zachodzie, aż do rz. Cisy na południowym wschodzie². Etnos Łemków uformował się w późnym średniowieczu na północnych stokach Karpat, od środkowego biegu rz. Poprad i Pienin na zachodzie, do górnego biegu rz. San na wschodzie. Teren ten Łemkowie trwale zasiedlali także w XIX w. i później, do II wojny światowej. Cztery wsie łemkowskie w Pieninach – Szlachtowa, Jaworki, Czarna Woda i Biała Woda – były wysunięte najdalej na zachód. Tworzyły od późnego średniowiecza trwałą enklawę osadniczą, nad strumieniami dającymi początek Ruskiej Rzece (później nazwanej Grajcarkiem). Górne i środkowe dorzecze Dunajca zasiedlali Górale, tworząc podkarpacką część Małopolski. Ich głównym terenem było Podhale u podnóża Tatr. Obecnie etnografowie wyróżniają kilka grup góralskich, ze względu na charakter ich kultury materialnej. Najbliżej pienińskich Łemków mieszkali, od średniowiecza, tzw. Górale szczawnicy. Etnograficzna klasyfikacja naukowa dotycząca górali żyjących w XIX i na pocz. XX w. oparta została głównie na szczegółowej charakterystyce ich strojów i zdobnictwa, stosunkowo zróżnicowanych.

Wincenty Pol, profesor Uniwersytetu Krakowskiego, wydał kilka publikacji, rozważając w nich związki lokalnych społeczności z otaczającym środowiskiem przyrodniczym. Prowadzenie zajęć w Katedrze Powszechnej, Fizycznej i Porównawczej Geografii skłoniło go do opublikowania kilku opracowań w latach 1849–1851. Były to m.in. *Rzut oka na północne stoki Karpat* i *Północny wschód Europy pod względem natury*. Przyjmował w nich pogląd o istnieniu tzw. granic naturalnych i możliwości wytyczenia tzw. antroporegionów. Miały to być terytoria osadnicze, gdzie istniało wzajemne oddziaływanie między przyrodą, społecznością ludzką i jej kulturą. Góry w tej koncepcji miały pełnić rolę naturalnych elementów dzielących terytoria osadnicze. W. Pol silnie podkreślał ogólną zależność osadnictwa od ukształtowania terenu, stosunków hydrograficznych, czynników obronności i komunikacji. W pobliżu Karpat wskazywał na istnienie różnych „plemion” i „rodów”. Jednemu ze szczepów góralskich – Hucułom – poświęcił osobną rozprawę³.

red. M. Rokosz, UJ, Varia, nr 336, Kraków 1995, s. 239–245; A. Rutkowska-Płachcińska, *Sądecyzna w XIII i XIV w. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław 1961.

² Por. mapa na wklejce książki: A. Karczmazewski, *Świat Łemków. Etnograficzna podróż po Łemkowszczyźnie*, Rzeszów 2021. Dzieje Rusinów Karpaccich: P.R. Magocsi, *Pod osłoną gór. Dzieje Rusi Karpackiej i Karpatorusinów*, Rzeszów 2023.

³ W. Pol, *Północny wschód Europy pod względem natury*, Kraków 1851, i tenże, *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Kraków 1851; zob. S. Niemcówna, *Wincenty Pol jako geograf*, Kraków 1923. W. Pol żył w latach 1807–1872.

Punktem wyjściowym do dziejów XIX-wiecznych jest oczywiście stan osadnictwa z końca wieku poprzedniego. W Szlachtowej założono parafię greckokatolicką i zbudowano cerkiew, przed 1681 r. W 1765 r. zapisano w Szlachtowej: gospodarstwo sołtysa i 92 chaty chłopskie; w Jaworkach 91 chat, w Czarnej Wodzie 30 chat, a w Białej Wodzie tylko 21 chat. Towarzyżyły im zabudowania gospodarcze⁴. W Jaworkach zbudowano cerkiew murowaną, dopiero w 1798 r. W Szlachtowej wznoszenie okazałej cerkwi, w stylu neobizantyńskim, trwało przez ćwierćwiecze (1895–1920). Łemkowie pienińscy określali się jako Rusnacy. Swoją mowę (dialekt pieniński) nazywali „mową jawirską”. Mieli poczucie odrębności, etnicznej i kulturowej. Najbliższymi pobratymcami – ze względu na gwara i kulturę – byli dla nich Łemkowie słowaccy. Z nimi łączyły ich kontakty gospodarcze, wyznaniowe (Kościół greckokatolicki) i rodzinne. „Za góry” udawano się na jarmarki i na odpusty w Lubowni czy Bardziejowie i dalej. Jedyna droga jezdna łączyła tzw. Ruś szlachtowską ze Szczawnicą. Droga była ważna ze względów gospodarczych – wywożenia z Pienin drewna budulcowego oraz do palenia w hamerniach i niewielkich hutach pracujących okresowo w różnych miejscowościach Sądecczyzny, a także Szczawnicy, w XIX w.⁵

W latach 40. XVIII w. wsie pienińskie przeżywały „gorączkę złota”. Paweł Sanguszko, dzierżawiący część dóbr nawojowskich ks. Lubomirskich, podjął próbę poszukiwań i eksploatacji kruszców na terenie należącym do Szlachtowej (1732–1735, 1737–1738). Sprowadzeni z Saksonii górnicy wykuli sztolnię w Jarmucie. Ale uzyskano stamtąd jedynie rudę żelaza. Na te lata przypadła także zbójnicka działalność Józefa Baczyńskiego, mającego kryjówkę na hali Białej Wody. Jego grupa liczyła 11 zbójników, w tym górali z Tyłmanowej i Ochotnicy. Baczyński został ujęty i stracony w Krakowie w 1735 r. Przez następne stulecie szukano skarbów, które jakoby ukrył w jaskiniach pienińskich⁶.

O sytuacji panującej w parafii szlachtowskiej w końcu XVIII i pocz. XIX w. świadczą zachowane sprawozdania z wizytacji kanonicznych⁷. Wiadomo, że ok. 1833 r. siedzibę parafii przeniesiono do Jaworek. Pierwotna cerkiew w Szlachtowej przypominała rozplanowaniem i sylwetką inne kościoły podha-

⁴ T.M. Trajdos, *Ruś Szlachtowska oczami wizytatorów w XVIII i poł. XIX w.*, Szlachtowa 2021, s. 3.

⁵ H. Jost, *Dzieje górnictwa i hutnictwa w Tatrach Polskich*, Zakopane 2004, s. 53–57 *et passim*.

⁶ M. Matras, *Prace górniczo-hutnicze w okolicy Szczawnicy do poł. XVIII w.*, „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa” 1959, t. 3, s. 109–236; A. Janota-Strama, *Stadniccy herbu Szreniawa z Nawojowej*, Warszawa 2013, s. 94–95; U. Janicka-Krzywda, *Zbójnickie skarby: mity czy fakty?*, „Wierchy” 1992, t. 56, s. 106–112.

⁷ T.M. Trajdos, *Ruś Szlachtowska oczami wizytatorów*. Wiele szczegółów o osadach i kulcie w Szlachtowej.

łańskie: cebulaste zakończenia wieżyczek, ściany pokryte płaszczem z gontów itp. W Szlachtowej murowaną cerkiew budowano od 1895 r. Zgodnie z wezwaniem Maryi Matki Boskiej, odbywano stamtąd pielgrzymki do Częstochowy, co najmniej od poł. XVIII stulecia. Dowodem na to są zachowane obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej, malowane wówczas na blasze. Dzięki zachowanemu tekstowi wizytacji z 1780 r. znane są niektóre nazwiska mieszkańców parafii. Pod tekstem wizytacji podpisali się bowiem przedstawiciele gromad chłopskich: Hnat Pietrasz sędzia dla Szlachtowej i pozostałych 3 wsi oraz przysiężni: Andrij Opryszko (Jaworki), Iwan Fugas (Biała Woda), Andrij Kołowrat (Czarna Woda) i 3 kościelni: Iwan Ryskalczyk, Matwiej Sroka i Iwan Leoniak, wszyscy ze Szlachtowej.

Podczas wizytacji w 1833 r., przy omawianiu kosztów naprawy cerkwi i dochodów proboszcza, zanotowano nazwiska wójta Jana Maciarza i przysiężnych: Aleksego Zapreła, Jana Petrykowicza, Bazylego Morylaka i Michała Miryłowicza. Prowizorami cerkiewnymi byli wówczas Jan Kwiczak i Demian Janczura. Mieszkańcy wsi parafialnych, ponoszących koszty utrzymania kapłana i renowacji świątyni, brali udział w gospodarowaniu finansami całej wspólnoty parafialnej⁸. Wizytatorzy i urzędnicy wiejscy zajęli się wówczas także konfliktem między gospodarzem Ziemką a Szymonem Kullandą, ówczesnym administratorem kapelanii szlachtowskiej. Konie Ziemby „weszły w szkodę” i wypasały się na cerkiewnym zbożu w polu. Należało ustalić warunki zawarcia porozumienia i wynagrodzenia za szkody. Następnie, dzięki sprawozdaniu z innej wizytacji, dowiadujemy się, że w latach 1823–1851 parochem cerkwi parafialnej w Jaworkach był Teodor Mochnacki. Po odejściu Sz. Kullandy spełniał on także (w latach 1835–1838) funkcję administratora kapelanii szlachtowskiej. Z wizytacji kanonicznych odbytych w 2 poł. XIX w. wiadomo o ubóstwie obu placówek duszpasterskich (Szlachtowa, Jaworki) i małej gotowości wiernych do gromadzenia funduszy. Budynki sakralne (cerkwie, dzwonnice) wymagały renowacji i pełniejszego wyposażenia w sprzęt liturgiczny. Należało także nabyć grunt dla poszerzenia powierzchni cmentarza.

Cały klucz dóbr Nawojowa, wraz z enklawą szlachtowską w Pieninach, kupił w 1799 r. Franciszek Stadnicki (1742–1810). Podczas wizytacji kanonicznych w 1817 i 1833 r. kolatorami parafii w Jaworkach i filii w Szlachtowej byli: Jan K. Stadnicki (1765–1842) i jego żona Tekla (1775–1843). Wsie Łemków pienińskich i Szczawnica pozostały w związku z tym rodem do XX w.⁹

⁸ Archiwum Państwowe w Przemyślu, zespół nr 142, Archiwum biskupstwa greckokatolickiego w Przemyślu, sygn. 307, s. 264; wg T.M. Trajdosa.

⁹ A. Janota-Strama, *Stadnicy herbu Szreniawa*, s. 174–175. Obszerna monografia, ze względu na charakter wykorzystanych źródeł, w wielu sprawach nie daje jasnego obrazu własności, gospodarki i stosunków społecznych.

Ogólnie rzecz biorąc, dobra nawojowskie były w XIX w. stosunkowo dobrze zagospodarowane. Wsie łemkowskie nie przynosiły jednak oczekiwanych dochodów. Gospodarze prowadzili gospodarkę tradycyjnymi metodami i narzędziami. Gleby były średniej i niskiej klasy; zasiewane żytem i owsem przynosiły ograniczone plody. Gospodarka chłopów łemkowskich opierała się w dużej mierze na hodowli owiec, krów i wołów opasowych. W rozległych włościach nawojowskich znajdował się tylko jeden tartak, funkcjonujący w Szlachtowej od ok. 1880 r. Zapewniał pracę tylko setce pracowników, w samym tartaku i przy wyrębie w lasach. Informacje gospodarcze, zgromadzone w monografii o rodzie Stadnickich, pochodzą głównie z danych oficjalnych. Dostarczają je tzw. Skorowidze podające informacje o stanie rozwoju gospodarczego wszystkich miejscowości galicyjskich w latach 1855, 1868 i 1897¹⁰. Pozwalają one m.in. stwierdzić zmiany zachodzące w liczbie mieszkańców w poszczególnych miejscowościach Galicji. Otóż nastąpił spadek liczby ludności pomiędzy tymi datami. Liczne wsie i osady, mające kilkuset mieszkańców, często utraciły trzecią lub czwartą część zaludnienia. Były wśród nich także Szlachtowa i Jaworki. Duże ubytki w liczbie mieszkańców tłumaczyć można przede wszystkim emigracją zarobkową do Stanów Zjednoczonych oraz okresowymi epidemiami. Tradycja o istnieniu cmentarza cholerycznego zachowała się w sąsiedniej Szczawnicy. Tylko w Białej Wodzie przybyło mieszkańców. W sąsiedniej Czarnej Wodzie w 1880 r. było 335. mieszkańców¹¹.

Gromady wiejskie, w tym wsie łemkowskie z Pienin, miały w Galicji obowiązek wykonywania szarwarków przy reperowaniu dróg powiatowych. Przed 1838 r. Józef Szalay podjął starania, aby zbudować wygodną drogę do Szczawnicy. W pierwszym projekcie prac (4 sierpnia 1839 r.) przewidziano zamianę obowiązków szarwarkowych kilku wsi. Miały być nimi: Szczawnica Górna, Szczawnica Dolna, Obidza, Szlachtowa, Jaworki, Biała Woda i Czarna Woda. Koszty w gotówce miały też ponieść gromady: Szczawnica, Szlachtowa i Jazowsko. Ale realizacja tego projektu została wkrótce zaniechana, na blisko 40 lat¹².

¹⁰ *Skorowidz wszystkich miejscowości położonych w Królestwie Galicji i Lodomerji jako też w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i Księstwie Bukowińskim, ułożony porządkiem abecadlowym*, Lwów 1855; oraz J. Bigo, *Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości z przysiółkami w Królestwie Galicji, Wielkiem Księstwie Krakowskiem i Księstwie Bukowińskim z uwzględnieniem wszystkich dotąd zaszłych zmian terytorialnych kraju*, Lwów 1897.

¹¹ Por.: N. Wyman, *Round-Trip to America: The Migrations Return to Europe: 1880–1930*, Ithaca 1993, s. 9–121; M.J. Adamczyk, *Karpaty polskie. Przyroda – człowiek. Karty z przeszłości*, Nowy Targ 2017, s. 172–182; P.R. Magocsi, *Pod osłoną gór*, s. 180–181; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, Warszawa 1880, s. 740. Informacji o Szlachtowej, Jaworkach i Białej Wodzie w *Słowniku...* nie podano.

¹² M. Wawrzczak, *Jak do Szczawnic podróżowano. Wybór tekstów źródłowych z komentarzem*, Szczawnica 2019, s. 24–26; z powołaniem się na Kronikę Zakładu Zdrojowego w Szczawnicy, rps w Muzeum Pienińskim.

Obecnie ogólna ocena stanu gospodarki chłopskiej Łemków zachodnich, w 2 poł. XIX w., wypada stosunkowo dobrze. Potrafili znaleźć pracę poza swoją wsią, najmować się do prac rolnych w Galicji i na terenie Węgier. Po 1850 r. jako obywatele austriaccy uzyskiwali stosunkowo łatwo paszport na okresową emigrację. Zarobione pieniądze przywozili do kraju. Rusini karpaccy i Łemkowie węgierscy, mieszkający na południu, już kilkanaście kilometrów za granicą galicyjsko-węgierską, mieli z tym poważne trudności. Łemkowie galicyjscy – także z enklawy szlachtowskiej – uczestniczyli w handlu bydłem i mięsem (owce), uprawiali różne rzemiosła „domowe”, tkali płótna i samodziały, byli stolarzami i cieślami, wyrabiali gonty, kobiałki i koszyki, łyżki drewniane itp.¹³ Aspiracje Łemków nie były wygórowane. Należało zapewnić dostatek rodzinie. Tylko zamożni, głównie sołtysi, kształcili synów.

Podstawowe dziedziny życia Łemków, w XVIII–XIX w., stosunki gospodarcze, społeczne, religijne i kulturalne zależały od istniejących praw i polityki państwa, w którym mieszkali. Wizytacje parafii greckokatolickich w Nowosądeckiem w XVIII w. pokazują silny spłot stosunków społecznych, kulturalnych i narodowościowych. Łemkowie mają wówczas często dobrze wykształconych księży, po studiach we Lwowie, w Przemyślu i pobliskim Podolińcu. Duchowieństwo unickie i grupa jemu towarzysząca, rodziny, służba kościelna, diacy itp., organizowało życie religijne i kulturalne parafian. Z szeregów duchowieństwa unickiego uformowała się w XIX stuleciu elita społeczna Łemków. Do tej elity wchodziły jednostki wywodzące się z rodzin duchownych, sołtysich i zamożnych chłopskich. Wejście do elity następowało na drodze nauki i uzyskania wykształcenia, średniego lub odpowiedniego dla duchownego (seminarium). Decydowała zamożność rodziny, gotowość ponoszenia kosztów paroletnich studiów i wysiłek indywidualny ucznia.

Już na przełomie XVIII i XIX w. Przemyśl, z siedzibą diecezji unickiej, był ważnym ośrodkiem kulturalnym dla Łemków. Miał własne seminarium duchowne od 1780 r. (z przerwą); od 1845 r. już bez zakłóceń. Od 1785 r. kształcono we Lwowie księży unickich. W latach 30. XIX w. nastąpiła w Rosji fala panslawizmu (słowianofilstwa), która miała wyraźne cechy i cele działalności politycznej. Wielu Karpatorusinów uzyskało wykształcenie i przyjęło prawosławie. W Wiedniu, przy kościele św. Barbary, istniało seminarium dla księży unickich w latach 1803–1848. Po kongresie wiedeńskim (1815) duchowni unicy, mający pracować na Węgrzech, pobierali nauki w seminarium w Użhorodzie. Łemkowie, jako poddani austriaccy, kształcili się na księży we Lwowie, Przemyślu i w pijarskim kolegium w Podolińcu (1643–1849)¹⁴.

¹³ M.J. Adameczyk, *Karpaty polskie*, s. 57–62, 112–138.

¹⁴ P.R. Magocsi, *Pod osłoną gór*, s. 124–152. Tutaj literatura.

Zbliżenie polityczne między Rosją i Austrią nastąpiło w wyniku udzielenia wojskowej pomocy przez Rosję w walce z powstaniem na Węgrzech, w 1848 i 1849 r. Słowianofile austriaccy (Adolf Dobriansky) wysunęli projekt wyłonienia w Austro-Węgrzech osobnego „Rusińskiego Kraju Koronnego” z Użhorodem jako stolicą. Koncepcja ta była krótkotrwała i angażowała część wykształconej warstwy unickich Karpatorusinów. Drugim ośrodkiem działalności tego ruchu był Preszów. Okresowe ustępstwa dla unitów karpatoruskich miały miejsce w Austro-Węgrzech w latach 1847–1867. Po tych latach, w okresie 1868–1914, polityka wewnętrzna w Królestwie Węgierskim okrzepła i ograniczyła istniejące wolności dla Rusinów zakarpaccy¹⁵. Zaczęła następować madiaryzacja w szkołach i urzędach. Tak było także na Spiszu, zamieszkanym przez licznych Łemków.

Ważne wiadomości dla łemkowskich wsi w Pieninach udało się zgromadzić dzięki badaniom dziejów gimnazjum i kolegium, prowadzonych przez zakon pijarów w Podolińcu. W średniowieczu istniały związki Podolińca z diecezją krakowską. Po roku 1772 w Galicji było 3321 parafii greckokatolickich, rzymskokatolickich tylko 715. Kariera duchownego obrządku greckokatolickiego była wówczas wyraźnie łatwiejsza. W okresie 1643–1849 wykształciło się w Podolińcu wielu Łemków z Galicji¹⁶. Badania archiwów w Krakowie, Lewoczy, Przemyślu, Koszycach, Budapeszcie, Tarnowie, Nowym Sączu i in. pozwoliły ustalić liczbę studiujących unitów w Podolińcu. W całym okresie – w latach 1643–1849 – wykształciło się tutaj kilkuset Łemków, głównie galicyjskich. W latach szkolnych: 1807–1818 oraz 1823–1828 uczyło się tu po kilkunastu unitów. Kształcili się tutaj także młodzieńcy pochodzący z Szlachtowej (18), Jaworek (5) i Białej Wody (5). Niestety, tabela nie wykazuje, w jakich latach szkolnych przyjeżdżali do Podolińca młodzi Łemkowie z Pienin. Najczęściej trafiali tu na studia synowie księży unickich i sołtysów¹⁷. Zapisano, że najczęściej chłopców unickich wysyłałi rodzice z dekanatu Muszyna, diecezji przemyskiej. W wykazie rodzin unickich, które kształciły swoich synów parokrotnie w Podolińcu, nie podano dat. Byli oni zapewne z różnych pokoleń, niekoniecznie braćmi. Do Podolińca na naukę i studia wysyłały rodziny Łemków: ze Szlachtowej – Mikułowiczowie, Petrykiewiczowie, Szlachtowscy i Ziembowie, z Jaworek – Bulakowie i Szczerbicy, z Białej Wody – Chochorowscy. Wiadomo, że wśród młodzieży studiującej w Podolińcu byli także górale z Podhala¹⁸.

¹⁵ P.R. Magocsi, *Pod osłoną gór*, Rozdz. 10, s. 153–176.

¹⁶ M. Gotkiewicz, *Trzy wieki Kolegium Podolińskiego (1642–1942)*, „Nasza Przeszłość” 1962, t. XV, s. 83–113; M.J. Adamczyk, *Unicy w kolegium i gimnazjum podolinieckim: 1643–1849*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1988, t. 31, s. 3–36.

¹⁷ M.J. Adamczyk, *Unicy w kolegium*, tab. 6 (s. 19), tab. 7 (s. 20), tab. 8 (s. 31). W tab. 8 wymieniono nazwiska.

¹⁸ S. Goszczyński, *Dziennik podróży do Tatrów*, Petersburg 1853, s. 116.

Łemkowska kultura

Kultura Łemków, ich język, stosunki społeczne, zwyczaje i zajęcia gospodarcze, charakterystyczne stroje, kształtowały się od XV do pocz. XX w. Relacje podróżnych z XIX w. są powierzchowne. Kulturę codzienną najlepiej charakteryzują dopiero profesjonalni badacze w pracach z pocz. XX w. Utrwalony przez nich obraz odnieść wolno do 2 poł. XIX stulecia, okresu stosunkowej stabilizacji panującej od 1849 do 1914 r. Wsie Łemków w Pieninach, przez swoją izolację przestrzenną i osadniczą, zachowywały długo swoją odrębność kulturową i społeczną (endogamia). Do kontaktów z sąsiadami dochodziło na targach i odpustach, najczęściej z Łemkami spiskimi¹⁹.

Krótką charakterystykę kultury wsi pienińskich – Szlachtowej, Jaworek, Białej Wody i Czarnej Wody – oprzeć należy na syntetycznych pracach R. Reinfussa, S. Leszczyckiego i późniejszej, mającej cechy publikacji porównawczej, A. Karczmarzewskiego²⁰. Szlachtowa i Jaworki były wsiami na planie wielodrożnic (Jaworki – pierwotnie jednostronna rzędówka), pozostałe wsie miały zabudowę rzędową, wzdłuż strumieni, od których wzięły nazwy. Droga jezdną zaczynała się w Jaworkach. Prowadziła do Szczawnicy i dalej do Krościenka i Jazowska. Trakty piesze biegły górami na wschód lub zmierzały do słowackiej Lubowni czy Bardejowa. Wsie miały układ niwowy. Pola uprawne były już w XIX w. bardzo rozdrobnione. Każdy gospodarz miał budynki – chatę i szopę gospodarczą – we wsi na swojej ziemi, rolę uprawną rozrzuconą w różnych niwach i polany w lasach. Te ostatnie służyły do wypasu owiec, krów i wołów, rzadko kóz. Do wspólnego użytku mieszkańców był także las gminny.

Gospodarka opierała się na uprawie roli i sezonowym wypasie, trwającym czasami przez kilka miesięcy. Dlatego na polanach budowano małe chaty (*chyże*) i zagrody z dyli i plecionek (tzw. *koszary*). Po wyjedzeniu trawy *koszary* przestawiano. Jeżeli nie było *chyży*, montowano małą budkę dla pasterzy. Budynek mieszkalny we wsi przylegał szczytową ścianą do drogi. Na kwadratowe podwórze wjeżdżano przez masywne, dwuskrzydłowe wrota. Z domu było wyjście na podwórze. Pod domem wykopywano piwnice, ze ścianami

¹⁹ Por. publikacje: Z. Stiebera, R. Reinfussa, S. Leszczyckiego, K. Pieradzkiej. Zob.: *Łemkowie i ich sąsiedztwo*, mapa Reinfussa z 1936 r. w: R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990, s. 14.

²⁰ R. Reinfuss, *Próba charakterystyki etnograficznej Rusi Szlachtowskiej na podstawie niektórych elementów kultury materialnej*, „Lud” 1946, t. 37, s. 160–235; S. Leszczycki, *Zarys antropogeografii Łemkowszczyzny*, „Wierchy” 1935, R. XIII, s. 62–88; A. Karczmarzewski, *Świat Łemków. Etnograficzna podróż*. Najważniejsza publikacja R. Reinfussa o Łemkach: R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990, s. 136.

układanymi z gładów. Budowano także tzw. *kopańce*, piwniczki wkopywane w najbliższy pagórek czy stok wzgórza. Ściany były w nich wykonywane także z dobieranych kształtem gładów (Biała Woda, Czarna Woda, pobliskie Sromowce)²¹.

Ściany chat mieszkalnych (domów) we wsi wykonywano z pni jodłowych lub świerkowych. Węgiel tworzyły belki ułożone „na zrąb”, z płazami do wewnątrz. Kolejne belki układane od dołu miały swoje nazwy i funkcje konstrukcyjne (*spodek, obłap, kłódka, rygiel, płotew*). Na *płotwie* opierano krokwie dachowe. Czasem zamiast konstrukcji węglowej stosowano konstrukcję tzw. *sumikowo-łątkową*. Stanowił ją słup pionowo wbity, z prowadnicami, w które wsuwano poziomo układane belki, z płasko ociosanymi zakończeniami, tworzące ścianę²². Szczyt dachu w chacie zdobiono półokrągłym *koszyczkiem* z gontów i rzeźbą (*pazdur*). Takie rozwiązania ciesielskie stosowano w Szlachtowej, Jaworkach i Białej Wodzie.

Wiele domów w Rusi Szlachtowskiej (nazwa dla tego zespołu 4 wsi dana przez R. Reinfussa) miało tylko jedną izbę; większe domy – izbę i komorę albo izbę i sień. W starszych domach (Szlachtowa) występowała tylko duża izba mieszkalna. Jej najważniejszym elementem był duży piec, grubo wylepiony gliną, umieszczony zwykle blisko wejścia. Komina nie było. Dym przechwytywał okap nad paleniskiem. Był to gruby worek, oblepiony gliną. Albo dym unosił się do sufitu i wydobywał przez otwór w powale. Jama paleniskowa pieca służyła do pieczenia ciasta. Gotowanie odbywało się na nalepie pieca. Palono oczywiście drewnem²³. Pod ścianami stały ławy. Łóżka stawiano pod ścianami bliżej pieca. W narożniku ściany szczytowej i bocznej wisiały święte obrazy; starsze malowane na szkle, młodsze były oleodrukami z odpustów. Między piecem i „świętym kątem” stał stół i stołek, z ozdobnym oparciem. Przy piecu, na ścianie, wisiała półka z naczyniami (tzw. *ram*). W wolnym miejscu pod ścianą ustawiano drewnianą ozdobną skrzynię, często kupowaną na Spiszu. Inny typ skrzyni, z wiekiem w kształcie spadzistego dachu, z drewna bukowego, był ozdobiony żłobkowaniem w geometryczne wzory. Wnętrze chaty oświetlano łączywem albo (później) lampą naftową. Zasobniejsi gospodarze lub z liczniejszą rodziną budowali chatę z sienią pośrodku, po bokach z izbą i komorą. Oczy-

²¹ R. Reinfuss, *Próba charakterystyki*, s. 190–195; S. Leszczycki i A. Karczmarszewski – tutaj dokumentalne fotografie sprzed 1939 r.

²² Taka konstrukcja zapewniała oszczędność budulca i przyspieszała wykonanie chaty. Słowianie stosowali ją od V do VI w., co poświadczają badania archeologiczne. Por. J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Poznań 1962.

²³ R. Reinfuss, *Próba charakterystyki*, s. 166, 200–201. Tzw. *kurne chaty* (bez komina) występowały wówczas także u górali na Podhalu. Por.: J. Kurek, *Grypa szaleje w Naprawie*, Kraków 1973, s. 31, 162 (wsie koło Rabki, ok. 1930 r.); N. Davis, *Galicja. Historia Nie Narodowa*, Kraków 2023, s. 324–325 (wieś Besko koło Krosna, ok. 1900).

wieście wyposażenie chaty Łemków mieszkających w innej części Galicji było w szczegółach odmienne²⁴.

Każde gospodarstwo starało się być samowystarczalne. Uprawiano len i tkano płótno. Z owczej wełny tkano także sukno. W każdej chacie był komplet narzędzi do obróbki przędzy (wrzeczona lub kołowrotek typu pionowego) i krosna tkackie. Trzymano je na strychu, zimą przy tych narzędziach pracowała cała rodzina. W XIX w. używano też krosien czteronicielnicowych, dzięki którym uzyskiwano tkaninę w deseń jodełkowy. W końcu XIX w. zaczęto także używać krosna dwunicielnicowe. Płótna wykonane na krosnach wielonicielnicowych nazywano *drelichami*. Wykonane tkaniny wełniane dawano do foluszy, gdzie je ulepszano. W Rusi Szlachtowskiej działały dwa folusze, w Szlachtowej (Hołowacz) i Jaworkach (Ikoniak)²⁵. Ubrania szyto indywidualnie. W „dodatki” krawieckie zaopatrywano się na Spiszu, w Lubowli i Kieżmarku. Kupowano tam kolorowe nici do haftowania, szklane paciorki, cekiny, guziczki metalowe i kolorowe safiany na oblamówki.

Łemkowie nosili ubiory zróżnicowane regionalnie. W Pieninach mężczyźni nosili zwykle płócienne koszule, krótkie, z mankietami i kołnierzem. Kołnierz wywijano i zawiązywano czerwoną tasiemką. Letnie spodnie (*haci*) szyto z płótna. Zimowe spodnie (*hołośnie*) wykonywano z samodziału, najczęściej białego, z zaszytą zakładką na górze, pozwalającą przeciągnąć rzemień. Na dole nogawki miały krótkie rozcięcia, nieco dłuższe od dłoni. Dopiero na pocz. XX w. zaczęto naśladować strój góralski, dodając różne ozdoby. Typowy stał się wtedy haft czerwony, z ornamentem pętlcowym. Nogawki zdobiono haftem z motywami kwiatowymi i geometrycznymi. Najczęściej strój mieszkańca Szlachtowej w XIX w. miał skromne ozdoby²⁶.

Z dokumentacji, opisów i fotografii wiadomo, że mężczyzna w dzień powszedni wkładał koszulę i biało wyprawiony serdak, bez ozdób. W święta nosił koszulę i kamizelkę (*lajbik*). Był on wykonany z czerwonego sukna; z lamówkami i czerwoną tasiemką, zapinany na haftki i 6 mosiężnych guzików. Wierzchni ubiór stanowiła tzw. *czucha* (inaczej: *hunia*) z białego sukna, z bogatymi aplikacjami. W XIX w. dominowała *czucha* do kolan. Po 1918 r. zastąpiona została krótką kurtką z białego sukna (*huńka*), haftowaną w roślinne ornamenty. Pomimo mrozów rzadko używano kozuchów. Obuwie stanowiły kierpce, ścia-

²⁴ R. Reinfuss, *Próba charakterystyki*, s. 201; R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, s. 109–110; A. Karczmazewski, *Świat Łemków*, s. 103–112 (z fotografiami). Por. B. Kunicka, *Organizacja przestrzeni domowej wg tradycyjnych wyobrażeń ludowych*, „Etnografia Polska” 1979, t. 23, z. 1, s. 173–200 (materiał z Poboża, gdzie mieszkali unicy).

²⁵ R. Reinfuss, *Próba charakterystyki*, s. 212–215.

²⁶ R. Reinfuss, *Próba charakterystyki*, s. 217, tab. IV i s. 221, tab. V; B. Węglarz, *Muzeum Pienińskie im. J. Szalaya w Szlachtowej. Przewodnik*, Nowy Sącz 2015, fot.: 14, 19, 26.

gane rzemykami. Stopy owijano onuckami z płótna lub wełnianymi skarpetami robionymi na drutach. Łemkowie pienińscy nosili czarny kapelusz ozdobiony czerwonym sznurkiem. Zimą wkładano czapki z baraniego futra.

Kobiety ubierały się w koszule płócienne, zdobione na ramionach aplikacjami z czerwonej, samodziałowej tkaniny, oraz spódnice i fartuchy z płótna. Spódnice (*kanafaski*) z samodziałowego drelichu, tkanego w pionowe paski biało-czerwone, były osłonięte *zapaską* (fartuch), wzorzystą albo białą. Wierzchni ubiór kobiet stanowiły kupne (na targach) gorsety, wykonane z kolorowych materiałów z dodatkami. Były to: hafty, guziczki i aplikacje. Zimą kobiety ubierały się w *huńkę* z białego sukna, zdobioną pod szyją i na piersiach. Wkładały biało wyprawiane kozuchy, zdobione kolorowymi aplikacjami z safianów kupowanych w Słowacji. Idąc do cerkwi i miasta, kobiety zarzucały na ramiona płócienny *rańtuch* (płachtę). Głowy przykrywały chustkami, mężatki granatowymi. Stare kobiety i mężatki w 2 poł. XIX w. nosiły czepce szyte z drukowanego tzw. *tybetu*, ozdobione różnymi dodatkami, oraz gorsety. Stare stroje – czepce i gorsety – przestały być wykonywane na przełomie stuleci (XIX/XX w.)²⁷. Biżuterię zastępowały hafty i aplikacje, cekiny i lśniące guziczki. Wyjątkowo trafiały się sznury koralu, jak u górali.

Małe pola uprawne, uboga ziemia, wypas owiec i wołów, liczne rodziny powodowały potrzebę dodatkowego zatrudniania się przez mężczyzn. Pracowali oni przy wycięciu lasów i transporcie ściętych pni do strumieni i Dunajca. Pnie ciągnęły woły, rzadziej konie. O hodowli koni wiadomo z tekstu wizytacji kanonicznej w Szlachtowej, w 1835 r. Były potrzebne w pracach polowych i w zaprzęgu do wozów, jako podstawa do zapewnienia komunikacji (targi). Tak funkcjonowały „wózki” góralskie, przewożące podróżnych zwiedzających Tatry od XVIII w.²⁸ Dodatkowe zarobki zapewniała praca przy żniwach, na Węgrzech i w Galicji, wykonywanie koszyków, wyrobów z drewna, wyplatanie koszyków i łubianek itp. oraz wyspecjalizowane tzw. druciarstwo. Wielu Łemków okresowo emigrowało, dla zarobku, do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Część z nich pozostawała za oceanem.

Łemkowie z Białej Wody uprawiali tzw. druciarstwo. Było to rzemiosło wędrownie, sięgające swymi wyprawami do Lublina, Lwowa, w końcu XIX w. nawet do Kijowa i Czerniowiec. Druciarze szli pieszo, korzystając z przypadkowej komunikacji. Swoje narzędzia umieszczali w *pace* (skrzynka) lub worku, niesio-

²⁷ R. Reinfuss, *Próba charakterystyki*, s. 221, tab. V: fotografie archiwalne strojów z 1930–1939. 6 fotografii przedstawia: 3 mężczyzn z Białej Wody, 2 kobiety z Białej Wody i 1 kobietę z Czarniej Wody. Por. także: A. Karczmarzewski, *Świat Łemków* – fotografie ubiorów z Rusi Szlachtowskiej, m.in. z Białej Wody, s. 35, 53, 76, 79, 84, 90, 92, 128, 170.

²⁸ M. Wawrzczak, *Jak do Szczawnicy podróżowano. Wybór tekstów źródłowych z komentarzem*, Szczawnica 2019, s. 8–42.

nych na pasach, jak plecak. Druciarz (*dritiar*) z Białej Wody, chodząc w Małopolsce i Podkarpaciu, docierał do Cieszyna, Warszawy i Sambora. Odrutowywał rozbite i pęknięte garnki gliniane i żeliwne. Dokonywał napraw ślusarskich i bednarskich. Sprzedawał swoje wyroby: naczynia blaszane, formy do pieczenia ciast i tarki. Druciarstwo było zawodem wyuczonym w rodzinnej wsi. W wędrownkach druciarze posługiwali się językiem polskim i ukraińskim. Czasem przebywali na wyprawie cały rok. Tworzyli małe grupy, współpracujące ze sobą w terenie; chętnie przychodzili do Krakowa. Utworzyli też własną gwara. Zapewniała im ona anonimowość i sprawną organizację. Środowisko druciarzy, działające w końcu XIX w. i pocz. XX w., wywodziło się przede wszystkim ze wsi Biała Woda w Pieninach²⁹. Ich zakres usług uzupełniali także Cyganie karpaccy.

Blisko sto lat temu R. Reinfuss nazwał rusińskie wsie Łemków w Pieninach „Rusią Szlachtowską”. Wyraźna odrębność tego zespołu osadniczego wynikała z kilku przyczyn: 1) geograficznej izolacji owego mikroregionu, wzmocnionej długotrwałą granicą państwową polsko-węgierską, biegnącą szczytami Karpat Zachodnich, 2) względnej samowystarczalności w kilku dziedzinach (pożywienie, wytwórczość tkanin, rękodzieło) oraz 3) poczucia odrębności od sąsiadów (gwara, stroje, religia, związki społeczne, endogamia). Archaicznych wierzeń w kompleksie osadniczym szlachtowskim bliżej nie badano. Wiadomo jednak, że występował tutaj „szacunek” do ognia i zwyczaj z „kupalnocką”, najdłuższym dniem w roku. Łączyło się to naturalnie z kalendarzem gospodarczym rolniczo-pasterskim i kościelnym. Wśród Rusinów-Łemków czas normował kalendarz Cerkwi unickiej.

W budownictwie zachowały się tutaj pewne archaizmy starsłowiańskie, np. konstrukcja sumikowo-łatkowa. Piec nie miał komina i był bez okapu. W takiej „chacie kurnej” dym ulatniał się przez otwór w pułapie, nad głowami mieszkańców. Średniowieczną tradycją, przyniesioną z Karpat bałkańskich, było posługiwanie się siłą pociągową wołów, rozwinięte mleczarstwo i serowarstwo. Na śródleśnych polanach i porębach obok hal często stosowano archaiczny system wypaleniskowy. Wykarczowany las zamieniano na małe pola uprawne. Siano na nich owies. Parę lat później porzucano pole, które ponownie porastało lasem. Do pocz. XX w. charakterystyczne ubiory wykonywano z własnoręcznie uzyskanego płótna i sukna. Miały one surową powierzchowność i ograniczone zdobnictwo. Na halach konstruowano także pewne archaiczne typy szałasów i koszarów dla owiec. Były one zapewne przejęte od pasterskiego osadnictwa tzw. wołoskiego.

²⁹ Środowisko druciarzy z Białej Wody zbadał R. Reinfuss, *Próba charakterystyki*, s. 203–211. Fot. druciarza: s. 221. W gwarze druciarzy występowały m.in. wyrazy: *kenir* – chleb, *szana* – wódka, *tisa* – słonina, *kopany* – ziemniaki, *szram* – drut, *sochar* – mężczyzna. Gwara ta nie została dostatecznie opracowana pod względem językowym i socjalnym.

Charakterystyczne było pożywienie Łemków. Ze względu na rodzaj gospodarki i charakter osadnictwa pożywienie było skromne. Opierało się na korzystaniu z własnych płodów rolnych i rezultatach hodowli (krowy, woły, owce, kozy). Pito mleko, także zsiadłe i kwas kapuściany, jedzono sery. Podstawą pożywienia był żur owsiany (*czyr*), ziemniaki (gotowane lub pieczone), fasola, bób, rzepa, kapusta, cebula i czosnek. Chleb pieczono z mąki owsianej z domieszką żytniej albo ziemniaków. Tylko na święta wypiekano białe ciasto (mąka żytnia i pszena). Mięso jedzono w święta. Łowiono małe ryby; unikano kłusownictwa. Jesienią zbierano jagody, grzyby i orzeszki bukowe. Podczas głodu sięgano także po wybrane dzikie rośliny jadalne (lebioda, szczaw) i młode liście lipy. Chłopska gospodarka, domowe rękodzieło i zarobek na sezonowej emigracji (Węgry, Stany Zjednoczone) zapewniały skromną stabilizację rodzinie.

Wierzenia przedchrześcijańskie miały charakter ogólnosłowiański. Domostwem miał opiekować się duch opiekuńczy (*domawik*). Ogień starannie podsycono (też na noc) przygotowanym drewnem. Po zmierzchu izbę oświetlano łuczywem, które wstawiano do stojaków zawieszonych na ścianie. Wierzono w sprawcze działania (często szkodliwe) czarownic i czarowników. Obawiano się *planetników*, sprowadzających jakoby burze i niepogodę. Przestrzegano przed *boginkami*, działającymi nad rzekami i zbiornikami wodnymi. Unikano przesądnie pewnych, „niewłaściwych” czynności. Przestrzegano prawa zwyczajowego, okrutnego dla zabójców i bandytów, wymierzanego przez sądy wiejskie³⁰.

Podsumowanie

Osadnictwo Podkarpacia, od Tatr do rzeki San, ukształtowało się w średniowieczu. W górach pasterze wołoscy (od XIII w.), w dolinach słabe osadnictwo polskie (od XI w.) zdominowane zostało od XIII w. przez ludność ruską. Na zachodzie od XVII w. wyróżniała się grupa wsi łemkowskich w Pieninach. Cerkiew unicką zbudowano w Szlachtowej ok. 1650 r. Około 1833 r. parafię przeniesiono do szybciej rozwijających się Jaworek. W 1799 r. (po rozbiorach Rzeczypospolitej) dobra Nawojowa, wraz z wsiami pienińskimi, kupił F. Stadnicki. W Karpatach Zachodnich nie znaleziono rud kruszcowych ani żelaza w XVIII w., tylko miedź w Tatrach. W Sądeckiem i Gorcach dominowała tradycyjna gospodarka chłopska. Tylko okresowo działały hamernie (poł. XIX w.) i od 1880 r. duży tartak w Szlachtowej. Pracy poza rolnictwem było w zachodniej Galicji mało. W XVIII w. Łemkowie galicyjscy zarabiali przy zbiorach

³⁰ A. Karczmarzewski, *Świat Łemków*, s. 69–73, 127–140; R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, s. 83–91.

plonów jesienią, udając się na Węgry. Po 1850 r. rozwinęła się masowa emigracja zarobkowa do Stanów Zjednoczonych i najczęściej z powrotem do kraju. Łemkowie i Podhalanie zarabiali także rękodziełem jako cieśle, producenci gontów, różnych wyrobów drewnianych, tkaniem płótna i samodziałów. Grupa Łemków z Białej Wody krążyła po Podkarpaciu (i dalej), reperując garnki, wykonując też prace ślusarskie (tzw. druciarze). Elitę społeczną Łemków tworzyły rodziny sołtysie i rodziny księży unickich. Księża unicy kształcili się w XVIII i XIX w. w Przemyślu, Lwowie i (do 1849 r.) w Podolińcu. Z lat 1807–1828 znane są liczne nazwiska (25) uczniów ze Szlachtowej i Jaworek, kształcących się w Podolińcu.

Kultura Łemków ukształtowała się w XVI–XIX w. Była oryginalną i bogatą kulturą wiejską. Każde gospodarstwo we wsi (chata, szopa gospodarcza) otoczone było silnym płotem z desek, chroniącym przed ulewnymi potokami wody i dzikimi zwierzętami. Zajmowano się rolnictwem i hodowlą. Uprawiano głównie owies i żyto; ubogie gleby słabo nawożono. Roślinami okopowymi, uzupełniającymi codzienne pożywienie, były: ziemniaki, brukiew, kapusta i cebula. Orano parą wołów. Wozy zaprzęgnięte w konie służyły do komunikacji i transportu. Hodowano krowy i świnie; owce i kozy wypasano na halach i polanach. Budulcem były pnie i deski jodłowe lub świerkowe. Fundamenty układano z kamieni i odłamków skał. Piwniczki (*kopańce*) wkopywano w stoki pobliskich pagórków, gdzie przechowywano ziemniaki (*grule*), brukiew i kapustę (także kiszoną). Szczyty chat zdobiono rzeźbami. Chata miała izbę i komorę, przedzielone sienią. W izbie stały: stół, stołek (rzeźbiony), łóżko, ławy, skrzynia (rzeźbiona) na odzienie. Odzież szyto z ręcznie wykonanych tkanin (płótno, samodziały), ulepszonych w foluszach (np. Jaworki). W XIX w. mężczyzna nosił płócienną koszulę i biały serdak, w święta koszulę i kamizelę (*lejebik*) z czerwonego sukna, z metalowymi guzikami. Zimą wkładano grubą kurtkę z białego sukna (*czucha*). Ubiór kobiet stanowiły płócienne koszule z aplikacjami, płócienne spódnice i fartuchy. Do stroju odświętnego należały kupne gorsety z haftami i guziczkami. Zimą wkładały *huńkę* (kurtka) z białego sukna albo kozuch z aplikacjami. Idąc na targ lub do cerkwi, kobiety narzucały na ramiona płócienny *rańtuch* (płachtę). Do końca XIX w. stroiły się w czepce i gorsety.

Oprócz ubiorów dwie dziedziny cechowały Łemków: pożywienie i wierzenia. Jedzono skromnie. Podstawą jadła było mleko (słodkie i zsiadłe), żur owsiany, ziemniaki, brukiew i kapusta, chleb z mieszanej mąki (głównie owsianej), czasem z domieszką ziemniaków. Białe pieczywo pieczono w święta. Mięsa jedzono mało. W czasach głodu gotowano też wybrane dzikie rośliny (lebioda, szczaw). W lesie zbierano jagody, grzyby i bukowe orzeszki. Zabobony i wróżby były podobne do ukraińskich i polskich. Obawiano się wiru powietrznego (*powiertucha*), *planetników* (powodujących wichry i burze), *boginek* nad rze-

kami, działania czarownic i czarowników. Powodzenie w pracy i spokój w rodzinie miał zapewnić *domawik* (ubożę). Ogień w chacie należało stale podtrzymywać i szanować. Czarownice szkodziły, ale również umiały leczyć. Z tymi wierzeniami Łemkowie potrafili godzić wyznawaną religię chrześcijańską.

Bibliografia

- Adamczyk M.J., *Unicy w kolegium i gimnazjum podolinieckim: 1643–1849*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1988, t. 31, s. 3–36.
- Adamczyk M.J., *Karpaty polskie. Przyroda – człowiek. Karty z przeszłości*, Nowy Targ 2017.
- Bigo J., *Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości z przysiółkami w Królestwie Galicji, Wielkiem Księstwie Krakowskim i Księstwie Bukowińskim z uwzględnieniem wszystkich dotąd zaszłych zmian terytorialnych kraju*, Lwów 1897.
- Goszczyński S., *Dziennik podróży do Tatrów*, Petersburg 1853.
- Gotkiewicz M., *Trzy wieki Kolegium Podolinieckiego*, „Nasza Przeszłość” 1962, t. XV, s. 83–113.
- Janicka-Krzywda U., *Zbójnickie skarby. Mity czy fakty*, „Wierchy” 1992, t. 56, s. 106–112.
- Janota-Strama A., *Stadniccy herbu Szreniawa z Nawojowej*, Warszawa 2010.
- Jost H., *Dzieje górnictwa i hutnictwa w Tatrach polskich*, Zakopane 2004.
- Karczmarzewski A., *Świat Łemków. Etnograficzna podróż po Łemkowszczyźnie*, Rzeszów 2021.
- Kołbuk W., *Granice i sieć parafii grekokatolickich diecezji przemyskiej na przełomie XVIII i XIX w.* [w:] *Polska i Ukraina: 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, Przemysł 1996, s. 106–113.
- Leszczycki S., *Fizjonomia przedwojennych wsi lemkowski*, „Polska Sztuka Ludowa” 1985, t. XXXIX, s. 193–209.
- Łapczyński K., *Lato pod Pieninami i w Tatrach*, Warszawa 1866.
- Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, red. J. Czajkowski, Wrocław–Sanok 1992.
- Matras M., *Prace górniczo-hutnicze w okolicy Szczawnicy do poł. XVIII w.*, „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa” 1959, t. 3, s. 109–236.
- Mogocsi P.R., *Pod osłoną gór. Dzieje Rusi Karpackiej i Karpatorusinów*, Rzeszów 2022.
- Niemcówna S., *Wincenty Pol jako geograf*, Kraków 1934.
- Nyka J., *Pieniny. Przewodnik*, Warszawa 1995.
- Pawluk S., *Łemkiwszczina*, t. I–II, Lviv 2002.
- Pieradzka K., *Na szlakach Łemkowszczyzny*, Kraków 1939.
- Pol W., *Północny wschód Europy pod względem natury*, Kraków 1851.
- Pol W., *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Kraków 1851.
- Reinfuss R., *Próba charakterystyki etnograficznej Rusi Szlachtowskiej na podstawie niektórych elementów kultury materialnej*, „Lud” 1946, t. 37, s. 160–235.
- Reinfuss R., *Śladami Łemków*, Warszawa 1990.
- Reinfuss R., *Związki kulturowe po obu stronach Karpat w rejonie Łemkowszczyzny* [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, red. J. Czajkowski, cz. 1, Sanok 1995, s. 178–181.
- Rutkowska-Płachcińska A., *Sądecka w XIII–XIV w. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław 1961.
- Skorupa A., *Kościół pieniński*, Kraków 1996.
- Steczowska M., *Obrazki z podróży do Tatrów i Pienin*, Kraków 1858.
- Stieber Z., *Atlas językowy dawnej Łemkowszczyzny*, Łódź 1937.
- Trajdos T.M., *Ruś Szlachtowska oczami wizytatorów w XVIII i poł. XIX w.*, Szlachta 2021.

- Tyszkiewicz J., *Problem najstarszej granicy Polski na południu: X–XI w.* [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych w historii w Polsce. Prace prof. Z. Perzanowskiemu przypisane*, red. M. Rokosz, UJ, Varia, nr 336, Kraków 1995, s. 239–245.
- Tyszkiewicz J., *Szlachtowa i Szczawnica przy drodze przemarszu armii rosyjskiej w 1849 roku*, „Prace Pienińskie” 1991, t. 21, s. 45–52.
- Udziela S., *Ziemia lemowska przed półwieczem*, Lwów 1934.
- Wawrzczak M., *Jak do Szczawnic podróżowano. Wybór tekstów źródłowych z komentarzem*, Szczawnica 2019.
- Węglarz B., *Muzeum Pienińskie im. J. Szalaya w Szlachtowej. Przewodnik*, Nowy Sącz 2015.
- Wiktor J., *Pieniny i Ziemia Sądecka*, Kraków 1965.
- Wyman N., *Round-Trip to America. The Migrations Return to Europe: 1880–1930*, Ithaca 1993.

Western Lemkos at the border of Galicia and Hungary in the 19th century

Summary

The article presents the fate of the Lemko community residing in the western parts of the Pieniny region (including the villages of Szlachtowa, Jaworki, Czarna Woda, and Biała Woda) in the 19th century. It discusses the basic aspects of Lemko life in the 18th–19th centuries, including economic, social, religious, and cultural relations and their dependencies in the context of state policy. The article also highlights the strong interweaving of social, cultural, and national relations within this community, selected issues of material culture and daily life, and the formation of local elites.

Keywords: Lemkos, daily life, Carpathian Ruthenians, rural economy